ROK XIV. Nr. 219 (4895) WILNO, czwartek 10 sierpnia 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Idea federacyjna a chwila obecna

W latach 1919—1921 Obóz Piłsudskiego wysuwał koncepcję federacyjną, którą namiętnie zwalczali endecy Rzeczywistość ułożyła się zgodnie z myślą ideologów narodowej demokracji. Dziś jeszcze endecy z tego powodu tryumfują. Zwolenników federacji usiłują przedstawić jako nierealnych marzycieli, bankrutów politycznych. A projekty ich uważają za przekazane raz na zawsze do lamusa historii. Przyznać trzeba, że opinię tę podziela olbrzymia większość społeczeństwa polskiego. Jest to jednak pogląd wybitnie uproszczony.

Co to jest program federacyjny? Na ten temat mało kto się zastanawia i zazwyczaj przywykliśmy ujmować zagadnienie powierzchownie. A sprawa zasługuje na poważniejsze traktowanie.

Rzeczywiście, próby realizacji programu federalistycznego, w pierwszych latach niepodległości, zawiodły na całej linii. Ale z faktu tego nie można wyciągać wniosków zbyt pochopnych. Niepowodzenie omawianej koncepcji w pewnych określonych warunkach i w danym momencie historycznym nie przekreśla słuszności samej doktryny federacyjnej a la longue.

Idea federacyjna w Polsce stanowi nawiązanie do dawnych tradycyj Jagiellońskich. Oczywiście historia się nie powtarza i nie ma powrotu do form przeżytych. Można tylko mówić bardzo ogólnie o duchu tradycyj Jagiellońskich. Spróbujmy sformułować w ogólnych zarysach zasadnicze przesłanki programu federacyjnego, nawiązującego do idei Jagiellońskiej.

Prof. Oskar Halecki mówi bardzo pięknie o różnicy między misją kulturalną Polski i Niemiec. Kolonizacja niemiecka była siłą niszczącą. Tam gdzie wtargnęła inwazja germańska tępiono bez reszty element autochtoniczny.

Co innego wskazują dzieje polskie. Prawda ludność Wielkiego Księstwa Litewskiego asymilowała się dobrowolnie. Odrębności jednak nie tępiono, ani nawet nie starano się niwelować. Pomimo setek lat związku z Polską utrzymały się odrębności kulturalne i etniczne na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej.

Program federacyjny nawiązuje do tych właśnie zasad politycznych. Nie ma konkretnej szczegółowo wypracowanej doktryny federacyjnej. Celem może być zarówno federacja państw narodowych, jak i współżycie narodów w ramach jednej państwowości.

Formułujemy zasadę ogólną. — **Idea federacyjna to — poszanowanie odrębności etnicznych i kulturalnych innych narodów i dążenie do stworzenia trwałych związków politycznych umożliwiających wspólną obronę niepodległości i cywilizacyjną pracę pokojową.** To wszystko. Poszanowanie odrębności, więc zrezygnowanie z polityki, wynaradowiania i dążenie do trwałej kolaboracji.

Niektórzy uważają, że chwila obecna stanowi jaskrawe zaprzeczenie tendencyj federacyjnych. Nie możemy się zgodzić z tą tezą. Doktryny federacyjnej nie należy ujmować zbyt jednostronnie, zbyt ciasno. W błędzie są ci, którzy uważają, że idea federacyjna musi się koniecznie zwracać przeciwko Rosji, a narzuca konieczność współpracy z Niemcami. Tak nie jest. Słusznie zwracano uwagę, że przecież w wieku XV nie bezpieczeństwo krzyżackie stało się przyczyną Unii Polsko-Litewskiej. Nie tylko niebezpieczeństwo rosyjskie zmusza narody zamieszkałe na międzymorzu Bałtycko-Czarnym do zaciskania więzów współżycia. Nie mniej przyczynia się do tego groźba inwazji niemieckiej.

Oceniając w chwili obecnej szanse ideologii federacyjnej, sformułować należy trzy prawdy:

1) Obecny antagonizm polsko-niemiecki pochłania całą uwagę społeczeństwa i wiąże cały aktywizm polityczny Polski. Nie przekreśla to jednak naszych celów na dalszą metę. Polska jest wieczna i jeśliby nawet miało dojść do wojny, to przecież wrócimy znów do realizacji innych zamierzeń.

2) Groźba hegemonii niemieckiej stwarza konieczność solidarności narodów przez Rzeszę zagrożonych. Otwiera to widoki realizacji programu federacyjnego, chociaż tym razem na odcinkach częściowo innych niż w latach 1919—1921.

3) Polska szanuje suwerenność narodów niepodległych, choćby najmniejszych i najsłabszych. W stosunku do tych ludów program federacyjny stawia jedynie postulat ścisłej współpracy państw w całej pełni suwerennych.

Nie możemy dojść do wniosku aby tak pojęty program federacji nadawał się do lamusa historycznego.

Tse.

Pogłoski o inwazji Niemców i Włochów do Bułgarii

SOFIA, (PAT). Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi:

Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do kategorycznego zaprzeczenia wiadomościom rzekomo pochodzącym z Bułgarii, a ogłoszonym w prasie zagranicznej, według których przybyć miało do Bułgarii wielu wojskowych i robotników niemieckich i włoskich. Żaden żołnierz ani robotnik niemiecki lub włoski nei przybył do Bułgarii.

Incydent graniczny

Żołnierz niemiecki ranny na terytorium polskim

GDYNIA, (PAT). — W niedzielę 6 bm. o godz. 19,30 koło miejscowości Kamienica Królewska w pow. kartuskim, nad granicą z Rzeszą wydarzył się następujący incydent graniczny:

Trzech żołnierzy niemieckich przekroczyło granicę w pełnym uzbrojeniu. Na terytorium Polski w odległości 300 m. od granicy zostali oni zatrzymani przez funkcjonariusza polskiego straży granicznej. Gdy nie posłuchali wezwania do zatrzymania się, wówczas strażnik polski strzelił, raniąc jednego z żołnierzy niemieckich. Dwaj towarzysze zranionego zabrali go natychmiast i udali się z powrotem przez granicę Rzeszy.

„Współpraca“ partnerów osi

We Włoszech zdemaskowano akcję szpiegowską Niemiec

Rozstrzelano 21 osób

Goniec Warsz. donosi: Wielką sensację w Rzymie i w całych Włoszech wywołało skonfiskowanie organu Watykanu „Osservatore Romano“.

Pismo to, znane ze swej obiektywności i poważnego traktowania każdego tematu, zajęto w Rzymie pierwszy raz od czasów przedfaszystowskich, kiedy to masoński gabinet — Nitti'ego skonfiskował organ Watykanu. Równocześnie aresztowano w Rzymie reportera „Osserrvatore Romano“, Giovanni Cilatto.

Według wiadomości nadeszłych do Paryża, konfiskata „Osservatore Romano“ nastąpiła wskutek zamieszczenia sensacyjnej informacji o wykradaniu przez szpiegów niemieckich tajemnic wojskowych Włoch.

Ma się tu do czynienia z wielką aferą szpiegowską. W słynnym włoskim mieście lotniczym, Guidonia,— znajdującym się w pobliżu Rzymu, aresztowano 8 inżynierów, 4 techników i 38 pilotów, których postawiono w stan oskarżenia o współdziałanie z obcym wywiadem.

„Osservatore Romano“ doniosło, że ów obcy wywiad jest wywiadem hitlerowskim. Guidonia — jest największym ośrodkiem lotniczym faszystowskiej Italii i wskutek tego włoskie centrum lotnicze było już od dłuższego czasu przedmiotem zainteresowania wywiadu niemieckiego.

Nazwiska aresztowanych inżynierów, techników i pilotów są czysto włoskie, z wyjątkiem niejakiego — Hermana Kurta Berga, Niemca, — przydzielonego w ub. roku do zakładów w Guidonii.

W mieszkaniu Berga, który pracował w Guidonii z ramienia niemieckiego przemysłu aluminiowego, znaleziono przygotowane do wysyłki do Niemiec próbki nowego rodzaju duraluminium, wynalezionego przez techników włoskich. Metal ten posiada wagę o 30 proc. mniejszą od duraliminium — dotychczas znanego.

Rewizje u aresztowanych wykryły wiele materiału obciążającego, — świadczącego o tym, iż byli oni płatnymi agentami Niemiec.

Wykrycie afery szpiegowskiej w Guidonii wywołało wielkie wrażenie we włoskich kołach wojskowych, — zaskoczonych tym, że wywiad niemiecki uprawia szpiegostwo nawet u swych najbliższych i jedynych sojuszników.

—:—

WARSZAWA, (TEL. WŁ.). — DOWIADUJEMY SIĘ, ŻE Z LICZBY ARESZTOWANYCH WE WTOREK, ROZSTRZELANO 21 OSÓB.

Insp. Lipiński i świadek Szulc wypuszczeni z więzienia

GDAŃSK, (PAT). — Polski inpektor celny Jan Lipiński, skazany w ubiegły poniedziałek przez sąd gdański na półtora roku więzienia, został wczoraj na skutek interwencji Komisarza Generalnego R. P. wypuszczony z więzienia i natychmiast wyjechał do Polski.

Zwolnienie Lipińskiego nastąpiło na podstawie wymiany za gdańskiego urzędnika celnego Muellera, skazanego przez sąd gdański za obrazę narodu polskiego na 8 miesięcy więzienia.

Świadek obywatel polski Brunon Szulc, który zeznawał w procesie Lipińskiego na korzyść oskarżonego, został wypuszczony z aresztu.

„Gospodarka“ na okupowanych terenach

Kradli nawet... nawozy sztuczne. — Miejscową ludność objadają doszczętnie

KOWNO. (PAT.) Donoszą z Kłajpedy o licznych sprzeniewierzeniach zarekwirowanego zaraz po zajęciu Kłajpedy majątku litewskiego. Obecnie gdy po usilnych staraniach majątek ten zaczyna powracać do prawowitych właścicieli, okazują się olbrzymie braki.

I tak na przykład u jednego z kupców litewskich w Smolenikach opieczętowano skład nawozów sztucznych, własność litewskiej spółki rolniczej „Lietukis“. Obecnie po uchyleniu rekwizycji okazało się, że brak jest w składzie około 900 worków nawozów sztucznych.

KOWNO. (PAT.) Prasa donosi, że w kraju kłajpedzkim zaznacza się coraz większy brak artykułów spożywczych, w pierwszym rzędzie owoców i jarzyn. Zaznacza się również brak margaryny. W kraju kłajpedzkim wprowadzono ostatnio ograniczenia przy sprzedaży płynnego paliwa i smarów.

* * *

WIEDEŃ. (PAT.) W całych Sudetach zabroniono obecnie produkowania i sprzedawania bitej śmietanki.

Gen. Franco ma prawo sam wydawać dekrety

Jego szwagier otrzymuje szczególnie szerokie uprawnienia

BURGOS, (PAT). — W dzienniku urzędowym ogłoszony został dekret, według którego gen. Franco przyjmuje tytuł premiera bez teki. Według dalszych dekretów stanowisko wicepremera zostaje zniesione.

Rząd hiszpański składać się ma z 12 ministrów: spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, wojny, marynarki, lotnictwa, sprawiedliwości, finansów, przemysłu i handlu, rolnictwa, oświaty, robót publicznych i pracy.

Poza tym powołana została do życia t. zw. junta obrony, której przewodniczy gen. Franco, i która składa się z 3 ministrów resortów obrony narodowej.

Zniesienie stanowiska wicepremiera stanowić ma wzmocnienie stanowiska junty politycznej, której szef korzystać będzie ze szczególnie rozległych uprawnień.

(Przyp. Red. Szefem junty pol. jest szwagier gen. Franco — Serrano Suner).

* * *

MADRYT. PAT.) Reorganizacja rządu hiszpańskiego uzasadniana jest koniecznością przystosowania naczelnych władz państwowych do sytuacji w kraju po zakończeniu wojny. Niektóre resorty skasowano, tworząc równocześnie nowe. Ministerstwo wojny objęło kierownictwo nad wszystkimi trzema rodzajami broni.

Premier ma posiadać prawo w specjalnych wypadkach do wydawania dekretów bez uzyskania uprzedniej aprobaty Rady Ministrów. Generalna Dyrekcja dla spraw Marokka i kolonii, podlegająca dotychczas wicepremierowi, przechodzi do resortu spraw zagranicznych.

Nowoutworzone ministerstwo pracy obejmie część zadań dotychczasowego ministerstwa do spraw syndykalnych oraz dyrekcję do spraw rynku pracy, ustawodawstwa pracy, ubezpieczeń i statystyk. Zagadnienia syndykalne zaś podporządkowane być mają kierownictwu Falangi.

* * *

LONDYN. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Gibraltaru, że władze hiszpańskie zarządziły budowę okopów w strefie neutralnej w odległości około 20 metrów od posterunków brytyjskich. Władze wojskowe wzmocniły ochronę granicy hiszpańskiej.

„Wysprzedaż“ Ligi Narodów

Pertraktacje o kupno stacji radiowej

GENEWA. (PAT.) Między przedstawicielami rządu szwajcarskiego a sekretariatem gen. Ligi Narodów nawiązane zostały ostatnio rokowania w sprawie nabycia przez rząd federalny radiostacji nadawczej będącej w posiadaniu Ligi.

W początkowej fazie rozmów ujawniły się różnice zdań co do wysokości ceny, jak słychać jednak obecnie osiągnięto zasadnicze porozumienie i zawarcie transakcji oczekiwane jest w najbliższym czasie.

Rekord prezydencki

Prez. Meksyku przebył ponad 12 tys. km w tym 101 km pieszo

MEKSYK. (PAT.) Do Meksyku powrócił prezydent republiki, który dokonał wielkiej podróży po kraju. Prezydent był w drodze 97 dni, zwiedził 232 miejscowości. **W ogóle przebył prezydent 12.167 kilometrów, z tego 7.070 km w samochodzie, 3.672 km koleją, 1.325 km statkiem i 101 PIESZO.**

Podróż ta pozornie inspekcyjna, miała wielkie znaczenie propagandowe i polityczne wobec zbliżających się wyborów na stanowisko prezydenta republiki.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Co przywiózł Förster?

Z Gdańska donoszą, że gauleiter Foerster powrócił samolotem z Berchtesgaden. Z czym przyjechał jeszcze nie wiadomo. Zakomunikowano tylko, że dziś odbędzie się odprawa przywódców hitlerowskich, na której Foerster wygłosi przemówienie.

* * *

GDAŃSK, (PAT). — **Dzienniki gdańskie podają, że dziś, t. j. 10 bm. wieczorem o godz. 20 odbędzie się pod gołym niebem na długim rynku w Gdańsku zebranie protestacyjne, na którym przemawiać będzie Forster. Ma on przy tym wyrazić przed całym światem wolę niemieckiego miasta Gdańska w związku z niesły chaną — jak pisze prasa gdańska — groźbą Polaków „ostrzeliwania Gdańska armatami“.**

Rozmowy polsko-ukraińskie

Ze Lwowa donoszą, że w ostatnich dniach toczą się z inicjatywy miejscowych czynników polskich rozmowy z kołami ukraińskimi. Ze strony ukraińskiej w rozmowach tych biorą udział przedstawiciele organizacyj gospodarczych i kulturalnych.

Według pogłosek, w rozmowach tych dochodzi do porozumienia w zasadniczych kwestiach z pominięciem zagadnień politycznych.

Zjazd oenerowców

Z Łodzi donoszą, że odbył się tam zjazd oenerowców, pracujących wśród robotników. Zjazd ten powziął uchwałę, wzywającą działaczy b. Oeneru, aby przystąpili do OZN.

Dziś przyjeżdża wycieczka młodzieży polskiej z Litwy

W dniu 10 bm. o godz. 14 przyjedzie do Wilna wycieczka polskiej młodzieży z Litwy w liczbie 36 osób. Wycieczkę będzie gościło T-wo Pomocy Polonii Zagranicznej. W czasie jednodniowego pobytu w Wilnie młodzież polska złoży hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie, zwiedzi zabytki i osobliwości miasta i wieczorem będzie na przedstawieniu w teatrze na Pohulance.

W dniu 11 bm. wycieczka polskiej młodzieży z Litwy odjedzie do Warszawy.

Dzielni „orlęta“

OPOCZNO. (PAT.) Obóz „Orląt“ w Radzicach, pow. opoczyńskiego, w czasie burzy, jaka szalała w dn. 7 bm. wziął udział w gaszeniu pożaru domu i ratowaniu porażonych od pioruna 3 dzieci. 16 członków obozu przystąpiło do prac ratowniczych, wydobywając z płonącego domu porażone dzieci, które przewieziono do szpitala. Dzielnym orlętom ludność miejscowa urządziła spontaniczną owację.



Kronika telegraficzna

— **W Alpach Salzburskich spadł** w przepaść pewien student z Chicago, ponosząc śmierć na miejscu.

— **Rząd litewski upełnomocnił** zarząd litewskich kolei państwowych do zakupu w Anglii węgla na sumę 2 miln. litów.

— **Na przedmieściu Madrytu dzieci** bawiąc się granatem porzuconym z czasów wojny spowodowały jego wybuch. Troje dzieci poniosło śmierć.

— **Samochód policyjny wiozący 5 policjantów żydowskich**, najechał na minę lądową podrzuconą na szosie w pobliżu miejscowości Rehovoth w Palestynie. Wskutek wybuchu 3 policjantów zostało zabitych, 2 odniosło ciężkie rany. Również wczoraj dokonano nowego zamachu bombowego na studio rozgłośni radiowej w Jerozolimie. Bomba rzucona z zewnątrz odbiła się o ramę okienną i wybuchła poza obrębem budynku.

— **Zmarła Milica Jankowicz** jedna z najwybitniejszych literatek jugosłowiańskich, pisząca w języku serbskim.

Grube ryby przemysłowe senatorami włoskimi

RZYM. (PAT.) Król Wiktor-Emmanuel mianował na propozycję Mussoliniego 20 senatorów ze sfer wielkiego przemysłu.

Nareszcie gabinet w Holandii

HAGA, (PAT). Urzędowo komunikują, że Jonkheer de Geer skompletował gabinet i przedłożył listę członków rządu królowej do aprobaty. W skład nowego rządu wchodzą przedstawiciele stronnictwa chrześcijańsko-historycznego, partii katolickiej, socjal-demokratycznej i niezależnej demokracji. Kilku ministrów nie należy do żadnego stronnictwa. Są oni fachowymi członkami rządu.

Franco z wizytą u dyktatorów

RZYM. (PAT.) Agencja Infor donosi, że generalissimus Hiszpanii Franco odbędzie niebawem podróż nie tylko do Włoch, ale również do Niemiec.

Piorun zabił posła litewskiego

KOWNO. (PAT.) Wielka nawałnica połączona z piorunami przeciągnęła wczoraj nad Litwą. Ofiarą pioruna padł m. in. poseł na Sejm litewski Grażinis, pomagając w swym majątku przy zwożeniu pszenicy.

Za męstwo i czyny odwagi

WARSZAWA, (PAT). — „Monitor Polski“ zamieszcza zarządzenie p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego o nadaniu Krzyża Zasługi za dzielność po raz pierwszy za wyjątkową dzielność i inicjatywę w walce z przestępcą generałowi brygady **Kordianowi Zamorskiemu**, Komendantowi Głównemu Policji Państwowej, za czyny męstwa i odwagi z narażeniem życia w walce z przestępcą Józefowi Dionizemu **Dugiełło**, komisarzowi Policji Państwowej, przodownikom Policji Państwowej: Feliksowi **Codogniemu**, Janowi **Skurze**, starszym posterunkowym Policji Państwowej Janowi **Kołodziejowi**, ś. p. Stanisławowi **Prajsnarowi**, za czyny wyjątkowej odwagi w służbie granicznej, st. strażnikowi straży gran. Witoldowi **Kozłowskiemu**, strażnikom straży gran.: Edmundowi **Majchrzakowi**, Wacławowi **Wasilewskiemu**.

Zakończenie marszu Szlakiem Kadrówki

KIELCE. (PAT.) W środę zakończył się w Kielcach 15. Marsz Szlakiem Kadrówki. O godzinie 3 nad ranem wystartowały patrole do ostatniego etapu dziennego Jędrzejów — Kielce (37 km).

Pierwszy patrol wkroczył do Kielc o godz. 9.45. Był to patrol bez broni Z. S. Zagnańsk i Z. S. Ostrowiec z klasy 3, dalej patrol KOP z Polesia i in.

Forma patroli była dość różnorodna— niektóre przybyły w świetnej ormie, inne w bezładnym szyku, nierównym krokiem.

Z wojskowych najlepiej maszerował patrol z Zegrza z dowódcą ppor. Jedlińskim. W klasie 3 bez broni doskonałą formę wykazał startujący po raz pierwszy zespół strzelców z Francji.

Ogłoszenie oficjalnych wyników Marszu Szlakiem Pierwszej Kadrowej i rozdanie nagród odbędzie się we czwartek, 10 bm.

W 40 min. po wypowiedzeniu wojny dokonano 11 nalotów na Anglię

Olbrzymie ćwiczenia nocne lotnictwa angielskiego

LONDYN. (PAT.) Wielkie ćwiczenia angielskiej floty powietrznej rozpoczęły się w nocy pozorowanym atakiem 500 samolotów na wschodnie wybrzeża Anglii. Założenie pierwszego dnia ćwiczeń, jak ogłosił komunikat ministerstwa lotnictwa, było następujące:

Pomiędzy Anglią a fikcyjnym państwem „Easland“ położonym na wschód od wysp brytyjskich na Morzu Północnym w godzinach wieczornych zapanował stan silnego napięcia stosunków, który o g. 20 doprowadził do wybuchu działań wojennych. Wypowiedzenie wojny między obu państwami zaznaczyło się natychmiastowym rajdem lotnictwa kraju wschodniego na wybrzeża Anglii, przy czym gros sił powietrznych nieprzyjaciela skierowanych zostało na ujście Tamizy.

W ciągu pierwszych 40 minut po wypowiedzeniu wojny lotnictwo wschodnie dokonało 11 kolejnych nalotów na terytorium angielskie.

Pomimo tak ożywionej działalności lotnictwa nieprzyjacielskiego oraz panującej na wschodnich wybrzeżach złej widzialności, zarówno czynna jak i bierna obrona przeciwlotnicza na wybrzeżach angielskich, wykazała sprawne funkcjonowanie. Wszystkie nieprzyjacielskie samoloty w liczbie 500 zostały wyśledzone zarówno przez aparaty podsłuchowe, jak i baterie reflektorów. Z lotnisk angielskich wystartowały natychmiast eskadry bombowe oraz myśliwskie. Pierwsze skierowały się na terytorium nieprzyjacielskiego państwa celem przeprowadzenia bombardowania, drugie zaś zaatakowały nieprzyjacielskie eskadry nad Anglią.

Na południową dzielnicę Londynu lotnictwo wschodnie dokonało 2 nalotów odpartych przez baterie przeciwlotnicze.

Zwycięstwo

LONDYN. (PAT.) Ministerstwo lotnictwa ogłosiło komunikat o przebiegu nocnych ćwiczeń. Lotnictwo „nieprzyjacielskie“ dokonało około 60 nalotów. Naloty strony wschodniej trwały do godz. 1 po północy. „Nieprzyjaciel“ koncentrował swe natarcie na obiektach i miejscach położonych u ujścia Tamozy. Atakowano również hrabstwo południowe Kent, Surrey i Sussex. Obrona miała zadanie bardzo utrudnione niskimi chmurami i gęstym deszczem, który padał w ciąg całej nocy. Artyleria przeciwlotnicza zmusiła eskadry „wschodnie“ do wycofania się i zaniechania nalotów.

Katasrofy

LONDYN. (PAT.) W nocy w miejscowości Tolleran w pobliżu Yorku spadł angielski samolot bombowy. Załoga w liczbie 5 lotników zginęła. Jednocześnie na Morzu Północnym w okolicy Essex zaginął inny samolot wojskowy. Nadbrzeżne okręty wojenne, wspomagane przez hydroplany podjęły poszukiwania.

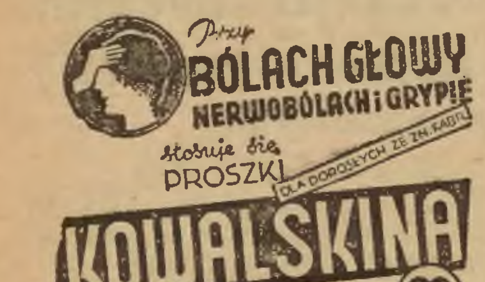
* * *

LONDYN. (PAT.) Brytyjski samolot bombowy typu Wellington, który, jak ogłoszono, zaginąć miał nad Morzem Północnym w rejonie Essex, jak się obecnie okazało, z powodu defeku motoru spadł na samym wybrzeżu w pobliżu miejscowości Thetford w hrabstwie Norfolk. Płatowiec został doszczętnie rozbity, jednak załoga w liczbie pięciu osób zdołała się uratować, skacząc ze spadochronami.

Ćwiczenia floty na M. Śródziemnym

LONDYN. (PAT.) We wschodniej części Morza Śródziemnego rozpoczynają się dziś manewry części śródziemnomorskiej eskadry brytyjskiej.

Założeniem manewrów, które potrwają do dnia 13 sierpnia, jest obrona południowo-wschodnich wybrzeży Morza Śródziemnego. Ostatnia faza manewrów odbędzie się wspólnie z siłami egipskimi.



Żelazne porcje żywnościowe dla urzędników państwowych

Narazie tylko w Radomiu

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił, aby ze względu na niebezpieczeństwo zagrażającej wojny, ludność Polski zaopatrzyła się w tzw. „żelazne porcje żywnościowe“ na okres 2 tygodni. W związku z powyższym Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, działając w porozumieniu z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych (Departament aprowizacji kraju) postanowił zorganizować akcję, mającą na celu ułatwienie urzędnikom państwowym zaopatrzenie się w drodze kredytowej w tzw. „żelazne porcje żywnościowe“.

W dniu 3 bm. powyższa sprawa była między innymi przedmiotem obrad Zarządu Radomskiego Koła Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, który postanowił akcję tę przeprowadzić na terenie Radomia.

Wszyscy funkcjonariusze państwowi (wyżsi i niżsi) mogą się zaopatrzyć za pośrednictwem Koła S. U. P. w Radomiu w 2-tygodniowe zapasy żywnościowe na następujących warunkach:

1. Dwutygodniowe zapasy żywnościowe będą kosztować około 50 zł, kredyt jednak może być udzielony do sumy 100 zł. w wyjątkowych wypadkach nawet powyżej 100 zł

2. Spłata należności za towar będzie rozłożona na 2 lub 4 raty miesięczne.

3. Przypadające raty będą potrącane z poborów służbowych funkcjonariusza.

3. Na zabezpieczenie udzielonego kredytu będą przyjmowane weksle gwarancyjne. Funkcjonariusze państwowi chcący skorzystać z tego ułatwienia, winni zapisać się na listę zgłoszeń które Zarząd Koła S. U. P. przesłał już do wszystkich urzędów na terenie Radomia

Co mogą dostarczać Sowiety na wypadek wojny Polsce

„Polityka Gospodarcza“ omawia znaczenie ZSRR, jako ewentualnego dostawcy Polski na wypadek wojny. **Polityczny punkt wyjścia sformułowany jest bardzo ostrożnie, a miano wicie w ten sposób, że Sowiety same nie będą prowadziły operacji wojennych na szerszą skalę, ale że nie będą miały względów politycznych, któreby przemawiały przeciw aprowizowaniu Polski w surowce tzw. strategiczne.**

Po tym wstępie wymienia dwutygodnik poszczególne surowce i twierdzi, że Sowiety mogłyby całkowicie lub prawie całkowicie pokryć zapotrzebowanie Polski w dziedzinie: rudy manganowej, rudy chromowej, rtęci, platyny i szeregu innych, rzadkich metali, jak: bizmut, kadm, selen, tellur, gall, cyrkon i niob.

Przywozem z Sowietów mogłaby również Polska prawie całkowicie pokryć swoje zapotrzebowanie bawełny i ropy naftowej.

Częściowe pokrycie naszego zapotrzebowania wojennego moglibyśmy mieć ze strony Sowietów w następujących surowcach: ruda wolframowa, ruda molibdenowa (potrzebna przy produkcji wysokowartościowej gatunków stali), miedź surowcowa, aluminium, antymon (z Chin), piryty, fosforyty, kauczuk i cynk.

Natomiast Sowiety nie wchodzą w grę jako dostawca: żelaza, cyny, niklu, wełny i węgla kamiennego.

Ponadto Sowiety mogłyby dostarczać niektórych wytworów przemysłu wojennego, a więc: samochodów ciężarowych i pancernych, ciągników, tanków, motorów i w ogóle niektórych rodzajów sprzętu wojennego.

Tyle „Polityka Gospodarcza“. Oczywiście Polska w układach z sojusznikami zapewniła sobie dostawę potrzebnych surowców, a więc rynek sowiecki miałby tu charakter uzupełniający względnie zastępczy. Wiele zależałoby od tego, w jakim stopniu same Sowiety byłyby zaangażowane w wojnie, co będzie przedmiotem rozpoczynających się obecnie pertraktacji z misjami wojskowymi państw zachodnich, po których ma przyjść finalizacja ogólnego układu polityczno-wojennego.

Nad Dźwiną i na Łotwie

Gen. ppor. Śmigły Rydz w rozkazie wydanym po zakończeniu operacji Wileńskiej w dniu 19 maja 1919 roku stwierdził, że „Dywizja Legionów umie tylko zwyciężać", a „chcąc na wyjątkowe sobie zasłużyć miano" — zwykła „wyjątkowe brać na siebie trudy i ofiary".

Słowa te najlepiej charakteryzują znaczenie działań bojowych dywizji w wojnie 1919—1920 r.

Po zakończeniu walk na Wileńszczyźnie przenosi się w sierpniu 1919 roku punkt ciężkości dalszych operacyj na kierunki Połocki i Dyneburski.

Najważniejszym działaniem na kierunku Połockim było błyskawiczne uderzenie grupy mjr. Dąb Biernackiego — dowódcy pułku „Zuchowatych" w rejonie Dolhinowa przez Dokszyce na st. kol. Ziabki — na tyły Rosjan. Manewr ten przeprowadzony w dniach 19—23 sierpnia dwoma baonami piechoty (I baon pułku „Zuchowatych" i II baon pułku „Pierwszaków") z bat. art. doprowadził do likwidacji grupy nieprzyjaciela działającej pomiędzy Dzisną, a Berezyną.

Na stacji kol. Ziabki grupa mjr. Dąb Biernackiego zdobyła 3 pociągi pancerne, 7 lokomotyw, 154 wagony, 7 dział, 24 karabiny maszynowe, 5?0 jeńców, 2 pełne sztaby brygad sowieckich oraz dużo koni, broni i amunicji.

Na kierunku Dyneburskim oddziały dywizji dążyły do osiągnięcia rzeki Dźwiny pomiędzy Dyneburgiem a Dryssą. Bardzo ciężkie walki, które rozegrały się w miesiącu wrześniu na tym kierunku zapoczątkował pułk „Zuchowatych" i III baon „Piotrkowiaków" w rejonie Krasław — Dryssa. Po 13 dniach krwawych zapasów nieprzyjaciel został tu odrzucony poza Dźwinę. Trudniej było owładnąć umocnionym przedmościem Dyneburga, bronionym zacięcie przez załogę sowiecką, dysponującą dużą ilością artylerii i broni pancernej. Na przedmieściu działała grupa mjr. Popowicza — „Pierwszacy" i „Piotrkowianie". Dopiero po miesiącu uciążliwych walk zdobywa grupa w bojach 27—28 września most przez Dźwinę oraz południowe przedmieście Dyneburga — Grzywę.

W październiku i listopadzie po za krótkotrwałą interwencją w kierunku Połockim stały oddziały dywizji w odwodzie, względnie na linii komunikacyjnej litewskiej. Dopiero grudzień przynosi zapowiedź kampanii zimowej na Łotwie.

Do współdziałania z armią łotewską w jej zmaganiach się z oddziałami sowieckimi wyznaczył Naczelny Wódz grupę gen. Śmigłego Rydza w składzie dwóch dywizyj legionowych. Grupa przełomowa Wileńskiej Dywizji Legionów pod dowództwem ppłk. Wilczyńskiego rozpoczyna kampanię natarcia na Dyneburg. Natarcie podjęte w nocy z 2—3 stycznia 1920 r. doprowadza o godz. 15 dnia 3 stycznia do zajęcia miasta przez I i II baony „Pierwszaków"; jednocześnie III baon tego pułku po przeprawie w Sundce stoczył zwycięską walkę pod Lotikami i wyszedł w kierunku Nowej Zielonej Puszczy. „Zuchowaci" sforsowali Dźwinę w pobliżu Rozalinki na wschód od Dyneburga, zdążając przez Mozule i folw. Wyszki ku stacji kolejowej Dubno, celem odcięcia nieprzyjaciela cofającego się z Dyneburga. Walki pod Mozulami i Wyszkami należą do najkrwawszych w kampanii. Rosjanie po ściągnięciu znacznych odwodów przeszli w tym rejonie do przeciwnatarcia. Wspólnymi siłami wszystkich pułków dywizji ataki Rosjan prowadzone do dn. 10 stycznia zostały zwycięsko odparte. Dnia 11 stycznia na rozkaz gen. Śmigłego Rydza dywizja rusza naprzód. Rosjanie uchodzą poza jez. Ruszońskie i dalej na wschód. Poważniejsze walki wywiązują się dopiero w rejonie Poliszczyna, gdzie na wzgórzach między jeziorami Płyuniem i Oswiją oddziały sowieckie próbują zatrzymać polską ofenzywę. Po sforsowaniu tej ostatniej linii oporu Rosjan w bitwie dn. 24—26 stycznia cel kampanii zimowej na Łotwie został osiągnięty. W połowie lutego oddziały dywizji zostały ściągnięte do odwodu, aby odpocząć przed nową wielką kampanią, która ich czekała w przyszłości.

Za kulisami „osi"

Nastroje we Włoszech. Krwawe bunty w Tyrolu. Mussolini „wyjednał" u Hitlera spotkanie. Targi o Hiszpanię. Wspaniały bankiet dla parlamentarzystów bułgarskich w Moskwie. Warunki Japonii

LONDYN. (Obst. sp.). Na łamach prasy europejskiej, w pierwszym rzędzie londyńskiej i paryskiej, znalazło się wiele ingormacyj, oświetlających stosunki panujące w krajach „osi" oraz kulisy walki o zmontowanie sojuszu wojennego państw totalistycznych.

Zdaniem angielskich kół politycznych montowanie dwóch bloków, które mają w najbliższej przyszłości podzielić świat wyraźnie zarysowaną linią na dwa wrogie obozy nie zostało jeszcze zakończone. Ostateczne utworzenie takiego bloku szczególnie zabiegają ostatnio państwa „osi". Nic w tym, zresztą dziwnego. Cudzoziemcy, przybywający z Włoch, opowiadają, że wśród narodu włoskiego z bły skawiczną wprost szybkością wzrastają nastroje antywojenne. Nawet kult dla „Duce" nie może zabić u przeciętnego Włocha niechęci dla Niemców, których rozpanoszyli się we Włoszech, jak w zajętym kraju. W Mediolanie, Genui, Neapolu, Rzymie. We wszystkich ośrodkach przemysłowych, aż roi się od Niemców. Szczególnie niepopularną jest rvzykowna polityka Niemiec w stosunku do Polski.

Dzienniki londyńskie potwierdzają z całą stanowczością, że Mussolini kilkakrotnie interweniował u Hitlera w sprawie gdańskiej. Korespondent rzymski „Daily Heraldu" donosi, że Mussolini nie wziął udziału w wielkich manewrach armii włoskiej w dolinie rzeki Po jedynie ze względu na to, że chciał pozostawać w ścisłym kontakcie telefonicznym z niemieckim kanclerzem.

Według tejże relacji Duce kilkakrotnie proponował Hitlerowi osobiste spotkanie w Brenerze, lecz kanclerz dawał wykręne odpowiedzi. Obecnie jednak wyraził zgodę i w dniach najbliższych obaj dyktatorzy spotkają się, przy czym zdaniem prasy angielskiej, tematem obrad będzie sprawa Gdańska.

Odnośnie Hiszpanii, o przystąpienie której do sojuszu wojennego Niemcy i Włochy tak usilnie zabiegają, zdania są podzielone. Zdaniem większej części prasy angielskiej Hiszpania nie przystąpi do sojuszu wojennego „osi". Na dowód słuszności tego twierdzenia prasa przytacza sensacyjny wywiad francuskiego dziennikarza z prezydentem Portugalii Salasarem, który wyraził przekonanie, że Hiszpania narodowa nigdy nie wystąpi przeciw Francji i Anglii. „Portugalię i Hiszpanię, oświadczył prez. Salazar, łączą bliskie stosunki i sojusz, uzgadniający ich politykę zagraniczną. Portugalię łączy sojusz z Anglią. Nie do pomyślenia więc jest, by Hiszpania przystąpiła do sojuszu z „osią". Inne angielskie dzienniki natomiast, komentując ostatnią reorganizację rządu hiszpańskiego, wyrażają przypuszczenie, że nadzieje „osi" mogą się ziścić, zaś Berlinowi i Rzymowi bardzo na tym zależy, bowiem, sądząc z doniesień „United Press" i „Reutera" z Tokio, grupa pułkowników japońskich domagająca się przystąpienia Japonii do sojuszu „osi" europejskiej, postawiła jako nieodzowny warunek należenie Hiszpanii do tego sojuszu.

W Tokio kwestia przystąpienia, lub nie jeszcze nie dojrzała. Wczorajsza narada nie zakończyła się powzięciem ostatecznej decyzji. Minister wojny Itagaki okazał się gorącym przeciwnikiem przystąpienia do tego sojuszu, tak że w kołach dyplomatycznych Tokio utrzymuje się pogłoska o możliwej reorganizacji gabinetu japońskiego z powodu ustąpienia ministra wojny.

Zdaniem kół politycznych, ostateczna decyzja zapadnie na posiedzeniu Tajnej Rady Państwa i zależna jest od woli Mikada.

Tymczasem Stany Zjednoczone wywierają dalszy nacisk na Japonię. Wzmożenie ruchu antybrytyjskiego i antyamerykańskiego spotkało się z ostrą reakcją obu krajów. Protesty konsulów amerykańskich i brytyjskich utrzymane były w formie niezwykle ostrej, zaś przewodniczący komisji spraw zewnętrznych senatu amerykańskiego sen. Pittman, zapowiedział rychłe zastosowanie sankcyj wobec kraju Wschodzącego Słońca.

Japonia więc, zdaniem zagranicznych kół politycznych, znajduje się na progu ważkich i doniosłych decyzyj. Albo Tokio pójdzie na ugodę z państwami demokratycznymi, albo, niezależnie nawet od pozycji Hiszpanii", zasili wojenny sojusz agresorów.

Na Bałkanach, sądząc z ostatnich doniesień, Niemcy coraz bardziej tracą grunt pod nogami. Włoskie intrygi w Macedonii czynią pogłoski o niepokoje zarówno w Bułgarii jak Jugosławii, to też wyjazd wycieczki parlamentarzystów bułgarskich do Moskwy, gdzie, jak donosi agencja „Tass", urządzono dla nich niezwykle okazały bankiet z udziałem Mołotowa i młodych działaczy bolszewickich Żdanowa, Bułganina i innych, na swoją wymowę, bardzo niekorzystną dla Berlina.

Wracając do sytuacji w zachodniej Europie należy przypomnieć o walkach wewnętrznych w Hiszpanii. Dzienniki londyńskie twierdzą, że w górach Asturii 50 tysięcy byłych żołnierzy armii republikańskiej walczy z wojskami generała Franco, zaś w Tyrolu, na tle wysiedlania osiadłych tam od wieków Niemców, sprzedanych przez Hitlera ambicji włoskiej — odbyły się krwawe rozruchy. W osobach Niemców tyrolskich, zdobył sobie niemiecki kanclerz kilkaset tysięcy wrogów. „Pacyfikacyjna" akcja szefa Gestapo Himmlera nie potrafiła ukryć przed światem tej przykrej dla dyktatora niemieckiego prawdy.

Prasa słowacka pod terrorem systemu hitlerowskiego

Odważny głos redaktora „Slovaka"

W związku z przeniesieniem z Bratysławy do Zyliny dziennika „Slovenska Polityka", pismo przyniosło treść rozmowy swego przedstawiciela z szefem propagandy, Machem, który przedstawił szeroko swe poglądy na zadanie prasy i dziennikarzy.

Jego zdaniem, prasa słowacka stoi dotychczas na niskim poziomie i nie uświadamia sobie należycie swych zadań. Dziennikarze zdają się w ogóle nie pamiętać o fakcie powstania państwa słowackiego i w szczególności nic nie wskazuje na realne osiągnięcia rządu słowackiego.

Zarzuty te spotkały się z niespodziewaną repliką ze strony „Slovaka", który podkreślił, że poziom prasy jest zależny od poziomu polityki. Jaka polityka, taka prasa.

W Słowacji przyjął się zwyczaj, że ministrowie, posłowie i komendanci na zgromadzeniach publicznych bezpośrednio informują społeczeństwo o sprawach politycznych. Każdej niedzieli we wszystkich miastach i wioskach rozbrzmiewają przemówienia, które nie przynoszą nigdy nic nowego.

Prasa otrzymuje z tych przemówień stale sprawozdania o jednakowej treści.

„Myślimy nad tym, jakby z tych stereotypowych przemówień podać czytelnikom coś nowego, lecz dotąd nie znaleźliśmy sposobu, gdyż jest ryzykowne wprowadzanie jakiejkolwiek zmiany do dostarczonych komunikatów. W obecnej sytuacji — kończy pismo — dziennikarze nie mogą pisać tak, żeby był wilk syty i koza cała, gdyż jeśli wilk jednostronnie domaga się swego, to koza nie może zostać całą. Wiadomo przecież, co by się stało dziennikarzowi, gdyby zechciał pisać o wszystkim, tak, jak się rzeczy mają i jak ma odwagę ją widzieć".

„Również i dziennikarze są niezadowoleni z obecnego stanu rzeczy, nie mają jednak możności dokonać naprawy".

Artykuł „Slovaka" wywołał w Słowacji ogólną sensację i jest obszernie komentowany. Powszechnie podziwia się odwagę redaktora naczelnego „Slovaka" tym bardziej, że jest wszystkim wiadomo, że nawet za mniej ostre słowa krytyki, skierowane pod adresem obecnego rządu ludzie podstają się do obozu koncentracyjnego.

42 pilotów na 1 szybowcu

Wspaniały dorobek szkoły w Brasławiu

Szkoła szybowcowa w Brasławiu jest jedyną w północnej Polsce, umożliwiającą osiągnięcie wyższych kategorii szybowcowych, wymagających lotów żaglowych. Wyniki jakie osiągają ostatnio uczniowie tej szkoły świadczą o doskonałych warunkach technicznych brasławskiego szybowiska. Prócz lotów dziennych odbywają się tam także loty żaglowe nocne. Na podkreślenie zasługuje lot nocny, który trwał przeszło trzy godziny przy sile wiatru 4 m/sek. Pilot, który odbył ten lot osiągnął wysokość 400 m ponad start. Drugi turnus zamknięto przy stanie następującym: wyszkolono 42 pilotów kategorii „A", 11 kategorii „B" i 7 kategorii „C". Ponadto do najwyższej kategorii szybowcowej „D" w tym turnusie osiągnięto trzy warunki (trzy loty ponad 5 godzin indywidualnie). Ogółem wylatano 71 godzin w czasie trwania 1 i 2 turnusu w obecnym sezonie. Podkreślić należy, że loty te odbywają się na jednym szybowcu „Salamandra", nadającym się do lotów żaglowych. Dn. 7 bm. rozpoczął się w Brasławiu 3 turnus, na którym są uczniowie z Wileńszczyzny, Warszawy i Gniezna.

Jesienne Targi Lipskie

Dorocznym zwyczajem odbędą się w Lipsku Targi Jesienne w tym roku w czasie od 24. do 31. sierpnia. Mają one oddawna ustaloną opinię i ten, który je zwiedził w latach poprzednich najlepiej wie, jakie bogactwo wzorów, modeli i nowości można tam zawsze zobaczyć.

Tegoroczne Targi osiągnęły rekordową ilość, bo 6.300 wystawców, którzy zapowiadają ciekawe eksponaty.

Szczególnie dużo rewelacyjnych nowości znajdzie się w dziale artykułów sportowych, zabawek, ozdób choinkowych, opakowań towarowych, aparatów elektrotechnicznych, przyborów kreślarskich i dekoracji wnętrz.

Tak więc Targi Lipskie z każdym rokiem zyskują na swej atrakcyjności.

Wyprawa na Ukrainę

Wczesną wiosną 1920 roku Rosjanie po ukończeniu wojen domowych zaczęli przygotowania do decydującej rozgrywki z Polską. Naczelny Wódz zdecydował się wyprzedzić inicjatywę rosyjską i pobić ich południowe zgrupowania, które według posiadanych wiadomości miało się znajdować na zachód i południowy zachód od Kijowa. Wykonanie swego zamiaru powierzył Naczelny Wódz 3 Armii, do składu której powołał Wileńską Dywizję Legionową. Po przewiezieniu transportami kolejowymi do rejonu Zwiahla i po wyładowaniu się — przed świtem dnia 25 IV. natarli „Piotrkowiacy" i „Zuchowaci" wzdłuż szosy prowadzącej do Żytomierza. Jednocześnie załadowane na samochody I i II baony na Sokołów. O godz. 7,50 kolumna „Pierwszaków" wyruszyły gościńcem samochodowa osiągnęła Sokołów skąd udano się w dalszą drogę do Wilska. W Wilsku stojący tu pułk sowiecki pomimo zaskoczenia stawił opór. Po parugodzinnej walce Rosjan odrzucono. Po przybyciu późną nocą do Wilska III baonu „Zuchowatych" ppłk. Dąb Biernacki zdecydował się natrzeć na Żytomierz. Akcja rozpoczęła się zaraz po północy. Baon „Zuchowatych" natarł wzdłuż gościńca przez Kamionkę zaś 2 baony „Pierwszaków" pod dowództwem kpt. Kruszewskiego wykonały manewr przez Hoholewkę i Smokówkę na stację kolejową. W wyniku działań obu kolumn o godz. 11 całe miasto było w rękach polskich. Zdobyto 10 armat, 18 karabin. maszynowych, ponad 300 jeńców i mnóstwo materiału wojennego. Nieprzyjaciel w popłochu cofał się na wschód, organizując jeno słaby opór nad barierami rzecznymi. W dniu 7 maja dywizja zbliżyła się do Kijowa. Dnia 8 maja Rosjanie oddali bez walki stolicę Ukrainy.

Następnego dnia pułk „Piotrkowski" z bojem sforsował most łańcuchowy przez Dniepr i obsadził przyczółek na wschodnim brzegu. W dn. 10—12 maja wywiązały się tam w rejonie stacji kolejowej Browary ciężkie walki. „Piotrkowiacy" obronili przyczółek po czym po zluzowaniu przez oddziały grupy płk. Rybaka odeszli do Kijowa na zasłużony odpoczynek. Postój dywizji w Kijowie nie trwał długo. W związku z groźną sytuacją, która wytworzyła się na północnym skrzydle całego polskiego frontu Naczelny Wódz rozkazał wstrzymać dalsze posuwanie się oddziałów wgłąb Ukrainy, oraz wycofać z linii bojowej i odesłać na północ poważniejsze siły. Osłabienie obsady frontu polskiego na Ukrainie zbiegło się w czasie z nadejściem tu konnej armii Budiennego, oraz znacznych sił sowieckich. Dysponując poważną przewagą sił dowództwo sowieckie powzięło zamiar uderzyć na oba styki 3 Armii z sąsiadami, oskrzydlić ją dwustronnie, otoczyć w rejonie Kijowa i zniszczyć. W tym celu na styk południowy do rejonu Samhorodka skierowano konną armię Budiennego, zaś na nieobsadzony przez Polaków błotnisty obszar ujścia Prypeci uderzyła jedna dywizja sowiecka z brygadą kawalerii.

Po stronie polskiej 30-kilometrowy odcinek w rejonie Białej Cerkwi zajmowany poprzednio przez 15 dywizję, która odeszła na front białoruski, powierzono grupie Wasylków ppłk. Dąb Biernackiego w składzie pułku „Zuchowatych", III baonu „Pierwszaków" i 3 p. ułanów. Okres od 22 maja do 10 czerwca spędzi grupa Wasylków na ciężkich walkach z sowiecką dywizją prowadzonych na szerokim odcinku sięgającym od Trypola nad Dnieprem do Wasylowa. Po odparciu ataków nieprzyjaciela pod Horochowatką, Stajkami i Dremiżną podjęły oddziały grupy wypad na południe do rejonu stacji kolejowej Olszanica i Mironówka, zmuszając nieprzyjaciela do chwilowego odwrotu. Również i na innych odcinkach obsadzonych przez oddziały dywizji obrona była prowadzoną zaczepnie. W dniach walk pod Olszanicą — I i II baony „Pierwszaków" wykonały z przedmieścia kijowskiego mistrzowski wypad na Boryspol.

Tymczasem na lewym skrzydle armii na północ od Hronostajpola nieprzyjaciel zdołał zepchnąć rzadką sieć dozorów kawaleryjskich i przeprawić przez Dniepr dywizję piechoty z brygadą kawalerii. Rzucony pod Hronostajpol i Sohdany pułk „Piotrkowski" powstrzymuje napór wielokrotnie przeważających oddziałów nieprzyjaciela staczając najkrwawsze w swej historii boje. Pomimo olbrzymich strat ponoszonych w tych zapasach trwa pułk przez trzy dni i noce na stanowiskach, aż w końcu osaczony zewsząd heroicznym wysiłkiem przebija się przez wrogi pierścień.

Jednocześnie sowiecka armia konna rozrywa front polski pod Sachorodkiem, wychodząc na głębokie tyły 3 Armii. W dowództwie armii dojrzewa decyzja uderzenia na konnicę Budiennego od wschodu, wiążąca się z koniecznością opuszczenia rejonu Kijowa. Odwrót odbywa się spokojnie i planowo. Aż do chwili wycofania się z Kijowa transportów i obsady przyczółka grupa Wasylków dzielnie broni swych stanowisk, natomiast na pomocy nadbiegły z pomocą „Piotrkowianom" oddziały „Pierwszaków" pomimo bohaterskiej walki pod Złodziejówką muszą się wycofać na rzekę Irpeń, gdzie bronią się przez cały dzień odpierając wściekłe natarcia wroga. Otoczona w trójkącie ograniczonym biegiem rzek Dniepru, Irpenia i Stuhny — 3 Armia musi walką otworzyć sobie drogę na zachód. Nieprzyjaciel zagrodził drogę marszu Wileńskiej Dywizji Legionów stawiając silną zaporę na rzece ... w obszarze wsi i stacji kolejowej Borodienka. Pierwszy zwarł się z Rosjanami przed wsią Nowa Grobla III baon „Zuchowatych". Do południa 11 czerwca rozgorzała na całym odcinku rzeki Zdwiż od Nowej Grobli pod Borodienką gwałtowna bitwa. Ze strony polskiej weszły do walki wszystkie pułki dywizji wraz z całą artylerią. Po dwudniowym boju zapora nieprzyjaciela została przełamana, zaś odziały jego odrzucone na północ do obszarów leśnych.

W okresie odwrotu z Ukrainy Wileńska Dywizja Piechoty Legionów

Nożycami przez prasę

NAJWIĘKSZA POCHWAŁA W USTACH ANGLIKA.

„Kurjer Warsz.“ przytacza interesującą opinię publicysty wielkiego angielskiego dziennika „Daily Herald“ Swaffera o zjeździe krakowskim:

P. Swaffera uderzyła przede wszystkim prostota i swoboda zgromadzonych w Krakowie tłumów, brak policji, zakazów, nakazów i w ogóle całego aparatu dyrygującego, który jest nieuniknionym towarzyszem zbiorowym uroczystości w krajach totalnych.

— Wszystko było tak przyjazne i swobodne — pisze p. Swaffer — jak na jakimś meczu piłki nożnej o puhar ligowy.

Słusznie dodaje „Kurjer Warszawski“, że jest to największa pochwała w ustach Anglika.

EKWILIBRYSTYKA GOSPODARCZA NIEMIEC.

W żywo prowadzonej rubryce „Sytuacja gospodarcza świata“ w „Gaz. Polskiej“ znajdujemy omówienie zagadnienia węglowego w Niemczech:

„Brak węgla“ w Niemczech — stwierdzenie to brzmi paradoksalnie. Wszek Rzesza produkuje ok. 95 milionów ton półrocznie samego węgla kamiennego. Wszak Niemcy były do niedawna, a w mniejszej mierze są do dziś dnia, eksporterami węgla na wiele rynków obcych. Wszak niemieckie górnictwo węglowe uważane było zarówno przez Anglików, jak i przez nas — za główną konkurencję na rynku światowym. Gdzież tu więc brak węgla!...

A jednak Rzeszy zaczyna brakować węgla. Dalsze rozszerzanie i tak już kolosalnej produkcji zbrojeniowej wymaga coraz więcej węgla. Produkcja namiastek i artykułów syntetycznych pochłania nieraz zawrotne ilości węgla czy to jako surowca wyjściowego, czy też jako źródła energii. I — mimo wzrostu wydobycia węgla — kierownicy polityki gospodarczej Rzeszy dochodzą do wniosku, że zapotrzebowanie zaczyna przewyższać podaż.

Mimo to Rzesza jeszcze eksportuje węgiel. O ile możności likwiduje rynki clearingowe, zachowując rynki wolnodewizowe. Stoimy wobec paradoksu, że Niemcy chętnie będą kupowały węgiel (np. w Polsce, płacąc harmonijkami lub po prostu nie płacąc wcale...), zarazem zaś będą go wywoziły (na rynki, płacące dewizami).

Dewizą życia gospodarczego Niemiec jest: „za wszelką cenę dewizy“.

Polityczni kidnapperzy

Germanizowanie dzieci polskich

Niektóre wieści, nadchodzące z Trzeciej Rzeszy, przypominały swym nieprawdopodobieństwem bajki z tysiąca jednej nocy, gdyby nie były tak koszmarne.

Do Polski przybył ostatnio z Niemiec obywatel polski, Gniewkowski, któremu władze niemieckie nie pozwoliły zabrać małoletniego syna, „ponieważ mógłby ulec polonizacji“.

W innym wypadku jednej z matek polskich, której nazwisko jest nam znane, udało się, mimo zakazu władz niemieckich, przeszmuglować własne dzieci do Polski.

W związku z tym barbarzyństwem, niespotykanym w dziejach, należy przypomnieć uchwałę Rady Naczelnej Związku Polaków z dnia 1-go czerwca 1939 r., która zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy „ze szczególną prośbą w obronie dzieci naszych“.

„Dziatwa i młodzież polska w Niemczech narażone są ostatnio na trudności i prześladowania mimo często stokroć nieletniego wieku“ — mówi tekst pisma Związku Polaków, na które odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Skarga pp. Gołembiowskich odrzucona

KOWNO. Podawaliśmy przed paru dniami wiadomość o skazaniu przez litewskie władze administracyjne rodziny polskiej pp. Gołembiowskich, zamieszkałych w Kalwarii na grzywnę, i pozbawionej obywatelstwa litewskiego.

Nazajutrz po doręczeniu wyroków członkom rodziny Gołembiowskich, skazujących każdego z nich na 500 lt grzywny z zamianą na 1 miesiąc więzienia, miała miejsce następna wizyta policji w ich mieszkaniu w Kalwarii. Policjant odczytał rozkaz naczelnika powiatu mariampolskiego, polecający policji w Kalwarii zakomunikować pp. Gołembiowskim, że skarga na traktowanie ich jako cudzoziemców i wymierzenie im kar administracyjnych, złożona 21 lipca rb., została przez Ministerstwo Spr. Wewn. odrzucona. Należy uważać ich za cudzoziemców i reagować na mieszkanie w Litwie bez pozwolenia

Przystojni policjanci przyczyną katastrof samochodowych

Ciekawy proces w Londynie

Ktokolwiek był w Anglii, ten wie o tym dobrze, że policjanci angielscy są to młodzi ludzie, przeważnie dorodni i silnej budowy ciała.

Na tle tej znanej urody policjantów angielskich doszło w jednym z sądów londyńskich do zabawnego zdarzenia.

Przed sądem stawała młoda i przystojna Angielka, która wywołała, niegroźny zresztą w skutkach, wypadek automobilowy.

Adwokat, który bronił oskarżoną wpadł na sprytny pomysł i gdy przyszła kolej na jego przemówienie, odezwał się mniej więcej w te słowa:

„Nie można w każdym tego rodzaju wypadku zrzucać odrazu całej winy na kobietę, która prowadzi auto. Nie kierowczynie samochodu są winne, ale licznym wypadkom winni są właśnie... policjanci angielscy“.

„Władze — ciągnął dalej pomysłowy adwokat wśród zdumienia audytorium — ze szczególnym upodobaniem dobierają, jak wiadomo, do służby policyjnej przystojnych i dobrze zbudowanych chłopców. Czyż można się dziwić, że ta lub inna dama, prowadząca samochód, zagapi się na takiego przystojnego policjanta i wypadek gotowy!

Tak właśnie było z moją klientką. Posterunkowy regulujący ruch, zrobił na niej takie wrażenie, iż zapomniała o właściwym manewrowaniu kierownicą i — otc dlaczego teraz stoi przed sądem. Gdyby było mniej przystojnych policjantów, byłoby mniej wypadków samochodowych. Proszę o uniewinnienie mojej klientki“.

Publiczność obecna na tej rozprawie śmiała się serdecznie, słysząc to przemówienie obrończe.

Przedstawiciel policji miał zażenowaną minę a sędzia był zachwycony takim podejściem do sprawy i z trudem hamując śmiech, skazał oskarżoną na najniższą grzywnę.

Zainteresowanie rolników kredytami zbożowymi

Chociaż żniwa są dopiero w pełni już sygnalizują z terenu wiejskiego wyjątkowo duże zainteresowanie rolników — zarówno mniejszej jak i większej własności — kredytami pod zastaw zboża. Większe niż w latach ubiegłych zainteresowanie wspomnianymi kredytami tłumaczyć należy przede wszystkim doświadczeniem rolników — dotychczasowych kredytoodbiorców. Przekonali się oni o korzyściach i wielkiej pomocy finansowej dla gospodarstwa rolnego, które zaciągając kredyt — nie potrzebuje wyzbywać się po najsłabszych cenach pożniwnych swych plonów. Doświadczony rolnik wyczekuje poprawy cen zboża w późniejszych miesiącach i wtedy dopiero je sprzedaje z większą znacznie korzyścią, spłacając jednocześnie ratami zaciągnięty kredyt zastawowy.

Drugą przyczyną, powodującą zwiększone zainteresowanie tymi kredytami jest niewątpliwie dobrze wyczuta i zrozumiana przez rolnika polskiego konieczność pogotowia na wypadek wojny. Zdaje sobie rolnik doskonale sprawę z tego jaką wartość gospodarczą będzie stanowił i dla niego samego i dla kraju — zatrzymany w swym ręku zapas zbóż.

Licząc się z tymi warunkami i zwiększonym popytem rolników na kredyty zbożowe, podwyższono w tym roku znacznie sumy na ten cel. Państwowy Bank Rolny, jako centralna instytucja rozprowadzająca ten kredyt, dokłada wszelkich starań, aby możliwie najlepiej zaspokoić zapotrzebowanie na kredyty zbożowe. Kredyty te będą udzielane rolnikom z uwzględnieniem najdalej idących ułatwień i uproszczeń formalności niezbędnych przy uzyskaniu pożyczki.

Podania do Państwowego Banku Rolnego o kredyt pod rejestrowy zastaw zbóż udzielany powyżej 2.000 zł oraz o kredyty zaliczkowe poniżej tej sumy — kierowane do Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych, Komunalnych Kas Oszczędności i Spółdzielni Kredytowych — napływają już masowo od zainteresowanych tym kredytem rolników.

Odwodniono 250 ha

Na obszarze powiatu oszmiańskiego zakończony został pierwszy okres robót melioracyjnych. Wykonano około 130 tys metrów obliczeniowych w 30 obiektach na powierzchni około 250 ha. Prace melioracyjne obejmowały odwodnienie i nawodnienie w obiektach zagospodarowanych.

Ponadto w powiecie oszmiańskim przewiduje się założenie stacji doświadczalnej na torfach krynicznych. Prace wstępne do badań zostały już wykonane z funduszów specjalnych z Min. R. i R. R. Akcja prowadzona jest pod kierownictwem prof. Kolmatyckiego z Warszawy.

Prace doświadczalne prowadzone będą dlatego, że właściwości torfów krynicznych są mało znane, a powiat oszmiański posiada w 80 proc. torfowiska o charakterze krynicznym.

Miesiąc radia na Polesiu

Celem rozbudzenia zainteresowań wśród najszerszych warstw ludności kresowej sprawami radia, organizowana jest przez Polskie Radio łącznie ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju, wielka impreza propagandowa pod hasłem „Miesiąc Radia na Polesiu“. Akcją tą objęte zostanie całe województwo poleskie, północne powiaty województwa wołyńskiego, oraz częściowo województwo nowogródzkie.

Jak sama nazwa wskazuje, impreza ta ma trwać cały miesiąc. Rozpocznie się 15.VIII a zakończy 15.IX br. Program akcji propagandowej przewiduje raidy trzech wozów propagandowych Polskiego Radia, uruchomienie dwóch zmegafonizowanych łodzi motorowych, które dotrą do tych wszystkich miejscowości, do których nie mogłyby dojechać samochody z uwagi na trudności terenowe. Gdy dodamy, że w ramach tej imprezy zorganizowany zostanie na terenie Pińska kurs przysposobienia radiowego dla instruktorów gminnych województwa poleskiego, wystawa propagandowa, odczyty, kursy budowy detektorów itd. będziemy mieli całkowity obraz zamierzonej pracy propagandowej Polskiego Radia na naszych Ziemiach Wschodnich.

Niezależnie od propagandy organizuje Polskie Radio w Pińsku na terenie „Jarmarku Poleskiego“ własne studio, skąd transmitować będzie, po przez Rozgłośnię baranowicką, audycje regionalne poleskie w czasie od 16 do 31 sierpnia br.

Walka z handlem domokrążnym

Na terenie Wilna rozwinął się ostatnio tzw. handel „domokrążny“. Jak obliczają, w Wilnie handlem takim bez licencyj, a co za tym idzie i kontroli, zajmuje się przeszło 300 osób. Handlarze domokrążcy czynią dużą konkurencję zorganizowanemu kupiectwu, ponoszącemu wszelkie ciężary, ponadto sprzedaż odbywa się najczęściej w warunkach wysoce niehigienicznych, skutkiem czego sprzyja to rozwojowi wszelkiego rodzaju chorób zakaźnych.

Urząd Przemysłowy obecnie przystąpił energicznie do zwalczania nielegalnych handlarzy. Towar ich jest konfiskowany, sami zaś oni karani są grzywną lub aresztem. W ciągu ostatnich dwóch dni ukarano w ten sposób 15 handlarzy.

Akcja przeciwpożarowa na Zwierzyńcu powinna objąć wszystkich mieszkańców

Odbyło się zebranie właścicieli nieruchomości na Zwierzyńcu w celu powzięcia uchwał co do organizującego się na Zwierzyńcu Oddziału Ochotniczej Straży Ogniowej.

Wybrano Komitet Gospodarczo-Administracyjny Oddziału, w którym funkcję przewodniczącego objął na razie inicjator zorganizowania Oddziału p. Jan Żarkowiecki (Stara 37), obowiązki gospodarza wziął na siebie p. Włodzimierz Piotrowicz (Sosnowa 11/19), a skarbnikiem został p. Ignacy Błażewicz (Litewska 19).

Na utrzymanie straży uchwalono zbierać od właścicieli nieruchomości na Zwierzyńcu po 25 gr, 50 gr i 1 zł miesięcznie zależnie od wielkości posesji, a nawet od dobrej woli zamożniejszych płatników. Oprócz tego wzywa się gorąco wszystkich lokatorów Zwierzyńca i Sołtaniszek, aby się zapisywali na członków popierających, ponieważ Zarząd Miasta Wilna podejmuje olbrzymi wysiłek w celu zapewnienia obrony przeciwpożarowej pilniejszym z pewnego punktu widzenia dzielnicom, a Zwierzyniec musi sobie sam radzić i zorganizować silny Oddział Straży z uwagi na to, że bardzo łatwo może być odcięty od centrum przez zerwanie jedynego mostu i że ma przeważnie drewniane domy.

Piorun zabił 3 osoby

W czasie burzy w powiecie lidzkim zabici zostali przez piorun 62-letni Dominik Wierzbicki i 25-letni Bronisław Wierzbicki, m-cy wsi Dubicze, znajdujący się w czasie burzy w polu. We wsi Ogrodniki piorun uderzył w zagrodę Bujko Konstantego, zabijając właściciela zagrody na miejscu oraz poraził jego 16-letnią córkę.

Każdy musi mieć pełnowartościową maskę przeciwgazową

Planowa obrona przed gazami

O ile dużo na ogół się u nas wie i mówi o obronie przeciwlotniczej czynnej — o tyle stosunkowo mało interesujemy się obroną bierną, która przecież będzie udziałem dużego odłamu społeczeństwa.

Musimy przede wszystkim zrozumieć że dobrze pojęta obrona przeciwlotnicza bierna nie polega na tym, by w pewnych okresach zamawiać na gwałt maski, a potem — gdy firmament polityczny na chwilę się rozjaśni — cofać zamówienuia i lekkomyślnie znów pogrążać się w błogiej bezczynności.

Tymczasem czasy są tego rodzaju, że bez względu na bieżące wypadki, każdy z nas musi mieć maskę, a przynajmniej maseczkę zastępczą. Zaskoczenie — to potężna broń przeciwnika, nie wolno się więc dać zaskoczyć.

Kilka milionów ubezpieczonych zaopatrzonych zostanie w maski przez ubezpieczalnie. Muszą tylko w tym celu rejestrować się w odpowiednich ubezpieczalniach. Wszystkie urzędy również dostarczą swym urzędnikom masek. Inne jednak odłamy ludności muszą zaopatrzyć się w maski same. Można je nabyć w gdyńskim ośrodku LOPP.

Na rynku znajduje się nowoczesna

PEŁNOWARTOŚCIOWA MASKA C_2.

Jest ona uniwersalna, odporna na wszystkie gazy i dymy bojowe. Wykonana jest z gumy, jest więc bardzo odporna na uszkodzenia mechaniczne. Czas służby tej maski, o ile jest należycie przechowywana, a przechowywanie jej jest b. proste wynosi najmniej 10 lat, można zaś w niej przebywać wśród gazów powyżej 12 godzin. Cena tej maski wynosi 16 zł.

Wkrótce na rynku ukaże się

MASKA C_3 TZW. LUDOWA,

cena jej bowiem będzie niższa, niż maski C_2, jakość jej jednak będzie gorsza. Wykonana z odpadków gumy, tzw. lateksu, będzie miała okres trwania o połowę krótszy, niż maska C_2.

LOPP wydała również

200 TYSIĘCY MASECZEK ZASTĘPCZYCH.

Zasłaniają one tylko usta, w połączeniu ze specjalnymi okularami pozwolą w razie potrzeby przebyć przestrzeń dzielącą od schronu. Maseczka zastępcza łatwa jest do noszenia przy sobie, co jest szczególnie ważne dla ludzi, udających się do pracy.

Ważnym zagadnieniem jest kwestia ochrony dzieci, maski bowiem mogą być używane dopiero przez dzieci powyżej lat 7. Wszelkie starania wynalezienia uszczelnionych kołysek, czy wózków dziecinnych — nie dały pozytywnych rezultatów. Jedynym sposobem uchronienia dziecka przed zatruciem, o ile atak gazowy zaskoczy nas na ulicy — to zarzucić dziecku specjalny tampon na twarz i co tchu pędzić z nim do uszczelnionego pomieszczenia. Z tego też względu jest niezmiernie ważne, by wszystkie parki, dziecińce itp. zaopatrzone były w schrony.

Troska o

BUDOWĘ SCHRONÓW I POMIESZCZEŃ USZCZELNIONYCH

spoczywa na samorządach. LOPP występuje tu tylko w charakterze prywatnego doradcy. Społeczeństwo winno więc samo wywierać nacisk na samorządy, by zaopatrzyło ludność w odpowiednią ilość schronów.

Wskazówki, jak budować schrony, znaleźć mogą zainteresowani w dwóch świeżo wydanych broszurkach: „Wytyczne techniczne budowy schronów i innych pomieszczeń przeciwlotniczych, wyd. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i „Wskazówki przy budowie popularnych schronów żelbetowych z gotowych elementów“ inż. K. Biesiekierskiego i inż. J. Niechay'a.

Warto również z uznaniem podkreślić ukazanie się, nakładem zarządu głównego LOPP, dwóch niezmiernie pożytecznych dla szerokiego ogółu broszurek. Jedna z nich to praca dyrektora Instytutu Przeciwgazowego dr K. Borczowskiego: „Jak chronić żywność, wodę i paszę przed skażeniem gazami bojowymi i jak z nią postępować w razie skażenia“, oraz praca Ireny Maternowskiej „Zwierzęta zatrute gazami bojowymi jako materiał rzeźny“.

---

wychodziła ze wszystkich spotkań z nieprzyjacielem zwycięsko, zachowując w pełni swoją wysoką wartość bojową i zdolność do zwrotu zaczepnego. Cofano się wyłącznie na rozkaz ze względu na ogólną sytuację na odcinkach sąsiednich armij, lub dywizyj. Osławiona konnica Budiennego za wyjątkiem lokalnego sukcesu pod Suchą Wodą nie miała szczęścia do oddział. dywizji. Zajmując kolejno stanowiska nad Tatarowem i Uborcią, podejmuje operacje na Korostań i Rowne odchodzi Wileńska Dywizja Legionów na linię Styru, gdzie pod Rożyszczami zajmuje znane już sobie z 1916 roku pozycje.

Po upadku Brześcia dywizja jeszcze przez parę dni pozostaje nad brzegami Styru aż wreszcie na rozkaz — zwarta, silna i pragnąca odwetu odchodzi nad Bug, a gdy niebaczna 24 dywizja sowiecka próbuje jej zastąpić drogę w rejonie Horochowa, dostaje za tą śmiałość przepotężne lanie pod Swiniuchami i musi szukać ratunku w bezładnej ucieczce. W tym ostatnim boju „odwrotowym“, stoczonym w dniu 8 sierpnia 1920 r. zdobywa dywizja 2 działa i 5 karabinów maszynowych, po czym bez przeszkód odjeżdża transportami kolejowymi pod Lublin i Lubartów, aby wziąć udział w bitwie nad Wisłą.

„Odmrożone“ maszyny czeskosłowackie w Wilnie

Na podstawie specjalnego układu zostały sprowadzone do Polski motorowe sikawki, motocykle, elektryczne i dieslowskie silniki oraz wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze, jako wymienne artykuły za zamrożone w swoim czasie kapitały polskie w Czechosłowacji.

„Dal“ Towarzystwo Handlu Międzynarodowego S. A. w Warszawie wystawia powyższe artykuły na Targach Północnych.

Wiadomości radiowe

JAK ZWIERZĘTA UDAJĄ ŚMIERĆ.

Znane jest powszechnie zjawisko, że wiele zwierząt w niebezpieczeństwie udaje śmierć. Ciekawy ten temat omówi Aniela Zawadzka w czwartek, 10.VIII, o godz 17.30 przed mikrofonem wileńskim.

CO MOŻNA ZROBIĆ NA WSI Z OWOCÓW I JARZYN.

Ten aktualny, zwłaszcza ze względu na słabo rozwinięte u nas przetwórstwo owocowe, temat omówi w radiowej pogadance dla gospodyń wiejskich Eugenia Malinowska dnia 10.VIII (czwartek) o g. 20.25.

KRONIKA

SIERPIEŃ 10 Czwartek	Dziś: Bohdana W. Jutro: Zuzanny P.
	Wschód słońca — g. 3 m. 47 Zachód słońca — g. 7 m. 03

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 9.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 22
Temperatura najwyższa + 29
Temperatura najniższa + 15
Opad —
Wiatr: północno-wschodni
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: pochmurnie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Chełmska i Strzelecka zostaną uporządkowane.** W najbliższym czasie władze miejskie przystąpią do częściowego uporządkowania ulic: Chełmskiej i Strzeleckiej. Na ten cel wyasygnowany został kredyt w wysokości około 20.000 zł.

RÓŻNE.

— **Dzieciom i młodzieży.** Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży wyasygnował w formie bezzwrotnej dotacji na miesiąc sierpień 3110 zł.

Suma ta na onegdajszym posiedzeniu Magistratu została podzielona pomiędzy różne organizacje społeczno-filantropijne polskie i żydowskie.

— **Dzieci wileńskie jadą na obóz do Juraty.** Towarzystwo Przyj. Dzieci w Wilnie zamierza wysłać na obóz do Juraty 10 swoich wychowanków. W akcji tej Towarzystwu przyszedł z pomocą Magistrat, który wyasygnował na ten cel dodatkowy kredyt.

NOWOGRÓDZKA

— **„Dom ochotnika wojennego“.** W czasie odbytych obrad w dniu 6 bm. Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Nowogródku, zebrani uchwalili upamiętnić 25 rocznicę Czynu Legionowego w postaci wybudowania „Domu Ochotnika Wojennego“, w którym by pomieściła się szkoła zawodowa z bursą a w czasie feryj letnich — letnie kolonie dla dzieci kombatantów.

— **NIE TRZEBA „MARYNOWAĆ“ GOTÓWKI W DOMU. Nie ma dnia, aby nie zgłaszano o kradzieży pieniędzy, przechowywanych przez naiwnych ciułaczy w ich mieszkaniach i różnych prymitywnych schowkach. Okoliczność, że większość rolników zatrudniona jest teraz pilnymi robotami przy żniwach w polu, sprzyja tego rodzaju kradzieżom. Ostatnio kradzieży takich dokonano: w Zaostrowieczu, pow. nieświeskiego na szkodę Frumy Pikówny 2070 zł i 30 piastrów palestyńskich, w kol. Niewierzyszki, pow. lidzkiego 655 zł gotówką na szkodę Dowgin Kazimiery i we wsi Danejki, gminy poczapowskiej, pow. nowogródzkiego 260 zł na szkodę Kiczkajło Kazimierza.**

ŚWIĘCIAŃSKA

— **Na FON** hr Tyszkiewicz — właściciel dóbr Orniany koło Podbrodzia ofiarował w okolicy Pohulanki około 300 ha gruntów.

— **Kolonia opieki nad dziećmi** w rodzinach zastępczych w Pobrodziu liczy obecnie 50 chłopców i dziewczynek w wieku od lat 3 do 18. Są to sieroty, półsieroty, dzieci rodziców niezamożnych oraz nieznanych, utrzymywane przez samorządy gminne i powiatowe z tytułu opieki społecznej. Ostatnio do kolonii są kierowane przeważnie dzieci robotnic rolnych (obywatelek polskich) urodzone w Łotwie.

— **9 mleczarń** na terenie pow. święciańskiego według obliczeń w r. ub. wypłaciły około 700 tysięcy złotych posiadaczom krów, dostarczającym mleko. Oczywiście poważna ta kwota przede wszystkim uzupełniła szczupłe budżety mało i średnio zamożnych gospodarzy, a jednocześnie dodatnio wpłynęły na rozwój hodowli bydła i uprawę okopowych.

— **100 tysięcy złotych kapitału obrotowego** a nie 10 tysięcy zł jak przedwczoraj podaliśmy w kronice święciańskiej — posiada Wydział Powiatowy w Święcianach.

(Ter).

Piorun i woda...

W jeziorze Muszkałowskim, w pobliżu wsi Muszkaty (gm. głębocka) utonęła podczas kąpieli 26-letnia Olga Tołopiło, mieszkanka wsi Lipniki (gm. głęb.). Zwłoki wydobyto.

W kol. Podoska piorun zabił 13-letniego pastucha z kol. Nowosiołki (gm. pliska), Jefrema Kuczyńskiego. (Zb).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Szkarłatne Róże“ — na przedstawieniu wieczorowym!** Dziś, w czwartek dn. 10 sierpnia o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu dużym powodzeniem świetną komedię Benedetti'ego pt. „Szkarłatne Róże“.

— **Z Teatru Miejskiego.** W Teatrze Miejskim na Pohulance praca wre w całej pełni nad przygotowaniem wielkiego widowiska Waleriana Charkiewicza p. t. **„Miecz i Serce“**, którego premiera odbędzie się w dniu 15 sierpnia na wolnym powietrzu na Górze Zamkowej. W tym zakrojonym na wielką miarę przedstawieniu bierze udział ogółem ponad 200 osób.

— **Teatr Objazdowy w Nowo-Święcianach!** Dziś, w czwartek dn. 10 sierpnia Teatr Objazdowy w Nowo-Święcianach gra komedię L. Krzemieńskiego pt. **„Niezawodny System“.**

Obsadę tworzą pp.: E. Sciborowa, Z. Markowska, A. Daniewicz i W. Ścibor.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **„Skowronek“ — po cenach propagandowych.** Dziś ujrzymy jedno z ostatnich przedstawień najnowszego widowiska operetkowego F. Lehara **„Skowronek“.**

— **Jutrzejsza premiera w „Lutni“. — „Dzwony z Corneville“.** Jutro o godz. 8.15 wiecz. ujrzymy przepiękną operetkę R. Planquett'a w 4 aktach **„Dzwony z Corneville“.**

— **Opera w Teatrze Muzycznym „Lutnia“** Zgodnie z planem repertuarowym w Teatrze Muzycznym „Lutnia“ w dniach 13, 14 i 15 ujrzymy nieśmiertelne dzieło St. Moniuszki **„Halka“.**

Obfity „plon“ policji wileńskiej

W dniu wczorajszym w ręce policji wileńskiej wpadł „obfity plon“ w postaci kilku osobników, od dawna ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości.

A więc aresztowano:

Józefa Tarajło (bez stałego miejsca zam.), który już od roku był poszukiwany przez warszawski Sąd Grodzki za obrazę sędziego. Na wileńskim bruku nie poszczęściło mu się — poszedł na półtoraroczną „kurację“ za kratki.

Michała Matwiejewa (Kijowska 53.) — za kradzież worka żyta z „Młyna Kresowego“.

Władysława Czepielorusa (bez stałego miejsca zam.), poszukiwanego od roku przez sądy wileńskie — za wyłudzanie pieniędzy od naiwnych, którym obiecywał, w zamian za pewne sumy, intratne posady, m. in. i na... uniwersytecie.

Józefa Mularskiego (Nowogródzka 69.) — za kradzież miedzianego balonu na szkodę Rubina Friedmanna (Kijowska 22.).

Lecz największego chyba pecha miał p. Feliks Ciszkiewicz. Właśnie przygotowywał się on do jakiejś obiecującej „wyprawy“. Zgromadził już wszelkie potrzebne „instrumenty“, napracował się — wszystko, niestety, na darmo. Bo oto złożyli mu wczoraj wizytę w jego własnym mieszkaniu (Zgoda 33) funkcjonariusze P. P., przy czym zachowali się bardzo „nietowarzysko“, bo przeprowadzili rewizję a znalazłszy pęk wytrychów i inne akcesoria fachu pana Feliksa, jego samego... aresztowali. (Zb.)

Przeszkolenie maturzystów w Hufcach Pracy

Jak wiadomo, w roku bież. maturzyści powołani zostali do Junackich Hufców Pracy. Przeszkolenie w Hufcach, trwające 4 tygodnie, podzielone zostało na 3 turnusy. Ostatni turnus powołanych do Hufców Pracy rozpocznie się 13 bm., tak by umożliwić maturzystom zapisy do wyższych uczelni i przystąpienie do egzaminów.

Służba pracy maturzystów jest nieodzownym warunkiem skrócenia czasu służby wojskowej.

Ulgi dla tegorocznych absolwentów

Na podstawie wydanych zarządzeń przy tegorocznych zapisach na wyższe uczelnie przyznanych będzie szereg ulg dla absolwentów liceów, co wiąże się ze zmianami w przepisach o powszechnym obowiązku wojskowym po ukończeniu studiów średnich. Rektorzy wyższych uczelni udzielać będą absolwentom liceów w rb. bezpłatnych urlopów w tych wypadkach, gdy zostali oni powołani do służby wojskowej. Przyjęcie na uczelnie opłat wpisowych odroczone zostaje do początku roku akademickiego 1940/41. Jednocześnie na podstawie zarządzeń władz nadzorczych, tegoroczni absolwenci liceów, powołani do służby wojskowej, przy zapisach na wyższe uczelnie, wolni są od badań lekarskich i związanych z tym opłat.

Kto prawo do zapomogi pośmiertnej

W razie śmierci ubezpieczonego lub rencisty przysługuje pozostałej po nim rodzinie jednorazowa zapomoga pośmiertna. Do zapomogi te mają prawo: pozostały przy życiu małżonek (mąż, żona), a gdy ten nie żyje — dzieci, gdy i dzieci nie ma — pozostała rodzina, a to w następującej kolejności: najpierw rodzice, potem dziadkowie, dalej wnukowie, a wreszcie rodzeństwo.

Jeżeli jednak wnukowie pozostawali na wyłącznym utrzymaniu zmarłego, mają pierwszeństwo do tej zapomogi przed rodzicami, dziadkami i rodzeństwem. Zapomoga pośmiertna wynosi tyle, ile wynosił zarobek miesięczny, według którego zmarły był ostatnio ubezpieczony.

Kapusta i pomidory na torfie

Powiat lidzki obfituje w torfowiska wobec czego zagadnienie kultur torfowych ma tam kapitalne znaczenie. W bieżącym roku ks. ks. Pijarzy w Lidzie zasadzili na torfie pomidory i kapustę — które udały się wyśmienicie, budząc ogólny podziw. Pracowici ks. ks. Pijarzy znajdą niezawodnie wkrótce licznych naśladowców.

Poważne przygotowanie organizacyjne do Targów Zielarsko-Grzybiarskich w Wilnie

W czasie trwania ogólnopolskich Targów Ziół Leczniczych, Grzybów i Konserw Roślinnych (1.—3.IX) odbędzie się w Wilnie konkurs jakościowy prób grzybów (suszonych, solonych i konserwowanych), konserw ogórkowych, suszu owocowego i jarzynowego oraz naturalnych soków roślinnych.

Na czele Komisji Konkursowej stoi p. Dr Tilgner, Główny Inspektor Standaryzacyjny Związku Izb Przem.-Handlowych.

Firmy wyróżnione zostaną odznaczone dyplomami i nagrodami.

W czasie Targów Zielarsko-Grzybiarskich organizuje się szereg konferencyj branżowych. Jedna z konferencyj obejmie dyskusję, którą zagai p. Dr Tilgner na różne interesujące fachowo tematy jak potrzeby przetwórstwa roślinnego, wymagania stawiane przez odbiorców przetworów roślinnych, pytania i odpowiedzi technologiczne; wyjaśnień udzielać będą p. Dr Tilgner oraz przedstawiciele Laboratorium Przemysłu Żywnościowego w Warszawie.

W czasie Targów odbędzie się Wystawa Piśmiennictwa w zakresie ziół leczniczych, grzybów i konserw roślinnych.

RADIO

WILNO

CZWARTEK, dnia 10 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 7,35 Koncert w wykonaniu Orkiestry Salonowej Marynarki Wojennej z Gdyni. 8,20 Pogadanka sportowa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycje południowe. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Z operetek francuskich i hiszpańskich. 14,00 Muzyka rozrywkowa z udziałem J. Popławskiego. 14,40 Kronika sportowa. 14,45 Płyniemy wielką rzeką: „Nil“ — audycja dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital śpiewaczy Stefana Witasa. 16,45 Reportaż z Muzeum Przemysłu i Techniki. 17,00 Popularne utwory fortepianowe i skrzypcowe. 17,30 „Jak zwierzęta udają śmierć — pogadanka A. Zawadzkiej. 17,40 Arie operowe w wykonaniu Haliny Zboromirskiej. 18.00 Utwory klarnetowe w wykonaniu L. Kurkiewicza. 18,20 Muzyka organowa. 18,50 Echa nocy i chwały. 19,00 „Wielkie włóczęgi morskie“: Historia prawdziwa Łukiana z Samosaty. 19,20 Przy wieczerzy gra orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 19,45 Skrzynka ogólną prowadzi T. Łopalewski. 19,55 D. c. koncertu Rozgłośni Wileńskiej. 20,05 Reportaż dźwiękowy z Marszu Szlakiem Kadrówki. 20,25 Co można zrobić na wsi z owoców i warzyw? — pogadanka dla gospodyń wiejskich w opracowaniu E. Malinowskiej. 20.35 Poradnik rolniczy prow. inż. R. Węckowicz. 20.40 Audycje informacyjne. 21,00 Utwory na Viola d-amore w wyk. J. Rakowskiego. 21,15 Teatr Wyobraźni: „Diabeł kulawy“. 22,00 W 20 rocznicę śmierci Ruggiero Leoncavalla „Pajace“ opera w 2 aktach. 23.00 Ostatnie wiadomości

Piątek, dnia 11 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt 8,15 Kłopoty i rady: Trudne wakacje. 8,30—11,57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja poł. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13 05 Program na dzisiaj. 13.10 Melodie z filmów dźwiękowych. 14,00 Muzyka lekka. 14,40 Kronika sportowa. 14.45 Pogadanka dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. W Szczepańskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogad. aktualna. 16.20 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka. 16.45 Rozmowa z chorymi. 17,00 Z różnych krajów. 17.30 Wycieczki i spacery prowadzi Leon Szestakowski. 17.35 II audycja z cyklu: Wybrane sonaty Beethovena w wyk. Stanisława Szpinalskiego. 18.00 Wiosna i lato w pieśni polskiej. Recital śpiewaczy H. Łosakiewicz-Molickiej. 18.25 Kwartety Beethovena (płyty). 19.00 Z cyklu: „Baśń, klechda, legenda“: „Dwaj bramini“ — legenda indyjska. 19 20 Transmisja z żeglarskich mistrzostw Europy w Orłowie. 19,30 „Przy wieczerzy“ — koncert. 20,15 Rezerwa. — 20,25 „Uprawa pod oziminy“ — pog. dla rolników — wygł. inż. J. Sieckiewicz 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych. 22,15 Medytacje: Montaigne. „Filozofować — znaczy uczyć się umierać“. 22,30 Muzyka fortepianowa. 23,00 Ostatnie wiadomości

BARANOWICZE

CZWARTEK, dnia 10 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Twórczość polska po Chopinie (płyty). 13,55 Nasz program. 14,00 Klasycy wiedeńscy (płyty). 17,00 Popularne utwory fortepianowe i skrzypcowe (płyty z Wilna). 17,30 Fauna naszego morza — pogadanka Ireny Wołkowskiej z Wilna. 17,40 Arie operowe w wykonaniu Haliny Zborowskiej z Wilna. 19,20 Gra kapela ludowa Stanisława Dziaduli — w programie muzyka regionalna z Nowogródczyzny. 20,25 Co uprawiać na sprzęcie zbóż? — pogadanka Zdzisława Stępińskiego. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 23,05 Zakończenie programu.

Piątek, dnia 11 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Melodie z popularnych operetek. 13,55 Nasz program 14,00 „Soliści“. 17,00 Z różnych krajów (płyty z Wilna). 17,30 „Ze świata“ — Kraje południowe (płyty). 17,45 Skrzynka techniczna — inż. Fryderyk Stark: 20,25 **„Wypędzajmy gruźlicę z mieszkania“ — pog. higieniczna** kpt. dr. Bolesława Tomaszewskiego. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakończenie programu.

MARY RICHMOND

59

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W Aucklandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodnię posądzeni są przyjaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawcy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów który doręczył im Jimmy Carter. Bandytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczyny. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczyny. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

(Dalszy ciąg).

Williams wybiegł do hallu, gdzie spotkał Mattie Morgan opartą o poręcz schodów, z twarzą, której wyraz upodabniał ją do barana. Najwidoczniej podsłuchiwała pode drzwiami.

— Proszę przynieść szklankę wody, a prędko: pani zemdlała! — powiedział.

— Zemdlała... ale, Jack...

Williams zmroził ją najbardziej urzędowym spojrzeniem.

— Nie czas teraz na to, *panno Morgan!* Jestem tu w tej chwili w roli urzędowej. Jako wywiadowca policji! I życzę sobie, żeby pani o tym nie zapominała! Proszę pośpieszyć się z tą wodą!

Gdy powrócił do bawialni, Elżbieta odzyskała już przytomność i siedziała wyprostowana w fotelu, ale Hardinge wciąż jeszcze podtrzymywał ją ramieniem.

— Co tak długo? — zapytał zirytowanym głosem.

Williams nie odpowiedział, podając Elżbiecie szklankę z wodą.

Wypiła nieco: ręce jej drżały tak mocno, że rozlała kilka kropel na suknię.

— Dziękuję, już mi jest dobrze. To było zupełnie głupie, że zemdlałam! — spojrzał na Hardinge'a. — Czy zaraz mnie zabierzecie? Czy mogę wziąć niektóre rzeczy z mego pokoju?

— Tak, jeśli Williams będzie mógł być przy tym obecny. Panie Williams, pójdzie pan z panną Rolfe do jej pokoju...

— O, nie — Elżbieta wzdrygnęła się. — Proszę mnie tak nie nazywać.

— Dlaczego? Przecież *pani się tak nazywa?*

— Jak pan to odkrył? — zapytała cicho. — Nie przypuszczałam nigdy, że ktoś...

— Wiem, że pani tego nie przypuszczała. Ale nigdy nie należy być pewnym siebie! Zadepeszowałem do mego przyjaciela w Scotland Yardzie, prosząc, żeby odnalazł ślady Heleny Rolfe i napisał, co robiła od osiemnastu miesięcy, czyli od czasu, gdy wylądowała w Anglii. Wczoraj nadeszła odpowiedź. Gdy brat pani został aresztowany i skazany, powróciła pani do Nowej Zelandii, zmieniając nazwisko na Courtenay. Czy nie było tak? Bardzo to mądre posunięcie z pani strony. Potem wymyśliła pani jakiegoś męża...

— Nie — zaprzeczyła ostro — to nie wymysł: mam rzeczywiście męża.

— Któż to jest? I dlaczego nie jest przy pani?

Potrząsnęła głową.

— Nie powiem tego panu. Nie jestem obowiązana mówić panu czegokolwiek. — Wstała odrzucając jego pomocne ramię. — No więc, odnalazł mnie pan. Ale, to, że jestem siostrą mordercy, nie dowodzi, żebym była morderczynią. *Ja nie zabiłam* Flossie Fenton!

— Będzie pani miała możność dowieść tego. — Rzucił okiem na zegarek. — Proszę teraz pójść do swego pokoju i zabrać rzeczy, które będą pani potrzebne. Niech pani spakuje walizkę . Williams!

— Słucham pana!

— Proszę nie spuszczać z oka panny Rolfe.

Elżbieta nie kazała czekać na siebie dłużej niż dziesięć minut. Zeszła z góry w kapeluszu i płaszczu, niosąc w ręku walizkę. Williams towarzyszył jej krok w krok. Mattie, która nie opuszczała hallu, przyglądała się jej oczyma wyłażącymi z orbit ze zdumienia. Nigdy dotychczas nie była świadkiem aresztowania kogoś.

Hardinge podszedł do Elżbiety i wziął jej walizkę z ręki.

— Panie Williams, proszę przyprowadzić wóz przed drzwi wejściowe i włożyć to do bagażnika.

— Rozkaz. — Williams wyszedł śpiesznie, uciekając od Mattie i jej pełnego wyrzutu spojrzenia.

— A teraz panno Rolfe? — rzekł Hardinge.

Spojrzała na niego wyzywająco, a usta jej wykrzywił sztuczny uśmiech.

— Nie nałoży mi pan kajdanków? Zdaje się, że z niebezpiecznymi mordercami zwykle tak się postępuje. A przecież pan mnie uważa za taką groźną przestępczynię!

— Nakładamy kajdanki tylko w tym wypadku, gdy aresztowany jest zbyt nerwowy i sprawia dużo kłopotu — odpowiedział spokojnie Hardinge. — Mam je zresztą ze sobą, ale na pani miejscu nie żartowałbym sobie z nich: to nie zabawne być wziętym na łańcuch jak dzikie zwierzę!

Williams zajechał już przed dom i dawał znać o tym trąbieniem. Hardinge właśnie chciał wyprowadzić swego więźnia, gdy w hallu zjawił się doktór Miller.

(D. c. n.)

Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy

Spółdzielnia z odp. udziałami.

Telegr.: „Rolnicze“. **Wilno, Zawalna 9, tel. 323.**

Płaci za ziemiopłody najwyższe ceny dzienne.

Poleca po cenach konkurencyjnych pasze treściwe, wszelkie maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, węgiel i cement.

Prowadzi na składzie po cenach umiarkowanych wszystkie oryginalne części do maszyn i przyrządów rolniczych.

Posiada bogato zaopatrzony dział ogrodniczy i pszczelarski.

Przeprowadza w swych nowocześnie urządzonych warsztatach mechanicznych fachową i solidną reperację motorów, maszyn i narzędzi rolniczych.

Prosimy odwiedzać nasz skład wyposażony w pierwszorzędne przybory potrzebne w gospodarstwie rolnym.

Komunikat.

Niniejszym mamy zaszczyt zakomunikować, iż najnowszy nasz rewelacyjny

POLSKI FILM

BIAŁY MURZYN

w-g świetnej powieści **M. Bałuckiego** i scenariusza **T. Dołęgi-Mostowicza**

ukaże się wkrótce w kinie PAN

Z poważaniem

Polonia-Film, Warszawa

PAN

Ostatnie dni. Dwa piękne filmy w jednym programie:

1) **MAŁŻEŃSTWO XX WIEKU** Blaski i cienie nowoczesnego małżeństwa

Nowoczesna miłość w rol. gł.: **Robert Montgomery i Virginia Bruce**

2) **WESOŁO ŻYJEMY** Temat, sytuacje i humor jakich dotąd nie było

Ceny: Balkon 25 gr, parter od 54 gr

MUZA

ul. Nowogrodzka 8
telefon 21-67

Dwa filmy w jednym programie:

Deanna DURBIN

w komedii śpiewno-muzycznej „PENNY“

2. **Chiński brylant** Dramat młodej dziewczyny

Balkon 25 gr parter od 40 gr

Chrześcijańskie kino **„SWIATOWID“** Mickiewicza 9

Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wolności kobiety

„WIĘZIENIE BEZ KRAT“

Nowy temat! Nowe ujęcie! W rol. gł.: Corinne Luchaire i Roger Duchesne

KINO
Rodziny Kolejowej
ZNICZ
Wiwulskiego 2

Dziś wielki film życiowy

„MODELKA“

Wspaniała gra artystów W rol. gł.: Joan Crawford i Spencer Tracy

Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedzielę o 4-ej

OGNISKO

wzruszający film miłosny

Od dnia 7 sierpnia wyświetla film p. t.

As Kier

w rol. gł **Brygida Horney i Ben Field**

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. **Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.**

Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej

w Baranowiczach

ogłasza zapisy na rok szkolny 1939/40

do

Gimnazjum Kupieckiego i Gimnazjum Drogowego

Warunki przyjęcia:

6 oddz. szkoły powszechnej, wiek od 13 do 17 lat. Egzamin wstępny 1 IX. z języka polskiego, arytmetyki z geometrią, historii, geografii, przyrody.

6 oddz. szkoły powszechnej, wiek od 14 do 17 lat. Egzamin wstępny 4.IX. z polskiego, arytmetyki z geometrią, geografii, przyrody, historii, rysunków.

Zgłoszenia kierować pod adresem Gimnazjów w Baranowiczach, ul. Senatorska 121, telefon 17.

Kino Reprezentacyjne **CASINO**

Dwa wspaniałe filmy jednym programie

1) Przecudowna komedia muzyczna **„JOSETTE“** w roli gł. urocza pełna temperamentu **SIMONE SIMON**

2) Sensacja nad sensacjami **„Zbrodnia w Monte Carlo“**

w roli głównej słynny detektyw **CZARLIE CHAN — WARNER OLAND**



GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze

„Balsam Trikolan — Age“

który ułatwiając wydzielanie się plwociny usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

27-me Niemieckie Targi Wschodnie w Königsberg

od 20 do 23 sierpnia 1939 r.



Powszechne Targi wzorów
Targi techniczne i budowlane
Wystawa rolnicza
Wystawa rzemieśln.
Wystawy branżowe

Ponad 1 0.0.0 m² terenów wystawowych. Ca 2500 wystawców. Daleko idące ulgi i udogodnienia. Poważne zniżki kolejowe i okrętowe. Zniżone koszty pobytu.

Informacje i wydawanie legitymacji targowych w honorowym przedstawicielstwie Targów w Königsberg

Warszawa, Al. Ujazdowskie 36—3

telefon o..0-41

Sygnatura: Km. 140/35 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI [illegible]

Komornik Sądu Grodzkiego w Nieświeżu Stanisław Sienkiewicz, mający kancelarię w Nieświeżu, ul. Albianka Nr 22 na podstawie art. 676 i 679 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 września 1939 r. o godz. 10 w Nieświeżu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Napoleona Obuchowicza nieruchomość ziemska, składająca się z 66,2225 ha gruntu różnego rodzaju i zabudowań, położonej w maj. Hołowce, gm. Snowskiej, pow. Nieświeskim, woj. Nowogródzkim. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Nowogródku Nr. ks. hipot. 1360.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 10.000.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.500 i zezwolenie Wojewody Nowogródzkiego na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nieświeżu, ul. Albiańska Nr. 22, sala Nr. 3.

Dnia 7 sierpnia 1939 r.

Komornik: (—) St. Sienkiewicz.

Sygnatura: Km. 929/33 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nieświeżu Stanisław Sienkiewicz, mający kancelarię w Nieświeżu, ul. Albianka Nr. 22 na podstawie art. 676 i 679 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 września 1939 r. o godz. 10 w Nieświeżu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Eli Szkolnika nieruchomość miejska, składająca się z placu siedzibowego o powierzchni 262,5 mtr. kw. i na nim zabudowań, położonej w Nieświeżu przy ul. Wileńskiej pod nr. 48, woj. Nowogródzkim.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Nowogródku Nr. 1236.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.199 gr. 71, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.650.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 620 i zezwolenie Wojewody Nowogródzkiego na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nieświeżu, ul. Albianka Nr. 2, sala nr. 3.

Dnia 7 sierpnia 1939 r.

Komornik: (—) St. Sienkiewicz.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18 66
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz

DOKTÓR
R. Lewin
UROLOG
choroby nerek, pęcherza, prostaty i dróg moczowych. **Diatermia.**
Godz. przyjęć: 1—2 i 4—7. Tel. 25 69.
Wileńska 32 (Jagiellońska 8).

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTÓR
M. Zaurman
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Szopena 3, tel. 20-74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz 9 rano do godz. 7 wiecz — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

FORD do sprzedania po remoncie niedrogo, Wileńska 8, warsztaty na wprost bramy.

DOM jednomieszkaniowy z ogrodem 2200 mtr² do sprzedania. Dowiedzieć się w godz. 16—18 ul. Lwowska 20 m. 15. Pośrednictwo wykluczone.

DZIAŁKI gruntu na Zwierzyńcu do sprzedania. Zwierzyniecka 37 m. 1.

JAMNIKI czarne podpalane rasowe do sprzedania. Zamkowa 8—9. Godz 15 18.

ŁÓDŹ MOTOROWA, solidnej budowy z blachy stalowej, cynowej, z motorem Sorpsta 50—80 HP. na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Warszawa, Lucnr S. Mianowicz.

OKAZYJNIE kupię samochód za gotówkę. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego“ pod samochód (tel. 99).

SPRZEDAJE SIĘ FORD - kareta 8 mio cylindrowy w b. dobrym stanie. Informacje: Nowogródek, Kościelna 65, R. Siellawina.

LOKALE

POSZUKUJE SIĘ pokoju dla 2 mężczyzn od 1 września br. z utrzymaniem lub bez. Oferty do Adm. K. W. dla S. M.

2 DUŻE POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Krzywe Koło 29. Dowiedzieć się w mieszk. nr. 5.

Nauka i Wychowanie

FRANCUSKIEGO, korespondencji handlowej, konwersacji (akcent paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszać się: ul. Mostowa 19 m. 1-a.

Matrymonialne

EMERYT, lat 56 posiadający zawód w którym bardzo łatwo może dostać posadę, pozna panią kulturalną emerytkę, ewentualnie na posadzie. Wilno 2. Dowód 594.909. Poste-restante.

RÓŻNE

[illegible] i panie. Jazda praktyczna i zapoznanie się z maszynami. Wynajem motocykli. Rzeczna 8—3 (Zakret). S. Stankiewicz.

Szkoła Tańców

DAWIDA MORTNA

Baranowicze, ul. Wileńska 24.

Rozpoczyna z dn. 7 sierpnia br. specjalne praktyczne lekcje dla młodzieży szkolnej, które się będą odbywały w poniedziałki od godz. 8 do 10 w podczas wakacji a od 5—7 wiecz. podczas roku szkolnego. Pierwsza lekcja odbędzie się dnia 7 bm. w poniedziałek, na którą zaprasza się miłośników tańca.

Stołpeckie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 192. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Nieświeskie

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową na terenie Województwa Nowogródzkiego. Przyjmuje wkłady na oprocentowanie. Wydaje członkom pożyczki.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 69. oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje; maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć Juraha — „Warszawianka“. Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckí — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40